

Sygn. akt VI Ka 307/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

<b>Przewodnicząca:</b>	<b>SSO Małgorzata Kowalczyk-Przedpełska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)</b> <b>SO Irena Śmietana</b>
<b>Protokolant</b>	<b>st. sekr.sądowy Kamila Obuchowicz</b>

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Ryszarda Maziuka

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013r.,

sprawy C. B. (1)

oskarżonego z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 6 czerwca 2013 r., sygn. akt II K 1329/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, w tym 240 zł opłaty.

Sygn. akt **VI Ka 307/13**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 06 października 2013 r. sygn. akt II K 1329/12 :

I. oskarżonego C. B. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, tj. występku z art. 178 a § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 23 października 2012 roku w E. na ul. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, tj. art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. posiadając w organizmie 0,80 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził samochód osobowy marki V. (...) o nr rejestracyjnych (...) i za to na podstawie art. 178a § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył mu karę 60 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych,

II. na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego C. B. (1) środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat,

III. na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego w pkt II wyroku środka karnego zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 30.10. 2012 r.,

IV. na podstawie art. 49 § 2 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk orzekł wobec oskarżonego C. B. (1) środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 500 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu, w tym opłatę w kwocie 240 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając ten wyrok w całości, przy czym wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. a to poprzez przyjęcie, iż zeznania policjantów Z. P. (1) i A. K. są wiarygodne, podczas gdy zawierają one luki pamięciowe oraz sprzeczności, które nie zostały omówione w uzasadnieniu,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że:

- oskarżony kierował samochodem v.(...) i jechał sam
- był stale w zasięgu wzroku policjantów

pomimo, iż brak jest ku temu dostatecznych dowodów, a w szczególności zapisu z videorejestratora.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stawiając zaskarżonemu wyrokowi zarzuty naruszenia przepisów ustawy w postaci art. 7 kpk i art. 424§1 kpk oraz błędu w ustaleniach faktycznych obrońca oskarżonego przede wszystkim zarzucił sądowi orzekającemu w sprawie w I instancji, iż nie uwzględnił właściwie wyjaśnień oskarżonego, a oparł się w sposób nieuprawniony na zeznaniach policjantów Z. P. (1) i A. K., mimo, iż nie powinno dawać się prymatu zeznaniom tych świadków tylko z powodu sprawowanej przez nich funkcji. Podkreślił też, że sąd orzekający niezasadnie ocenił zeznania policjantów jako spójne, rzeczowe i uwzględniające chronologię zdarzeń, mimo, że ich relacje nie były wyczerpujące, a Z. P. nie był w stanie odpowiadać na pytania obrońcy zasłaniając się niepamięcią.

Faktycznie w przedmiotowej sprawie C. B. (1) konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podawał, że był pod wpływem alkoholu, ale to nie on kierował pojazdem tylko jego znajomy (którego danych nie zna), który uciekł z samochodu przed kontrolą policjantów. Jednak to, że oskarżony wyjaśniał konsekwentnie nie może być jedynym kryterium, na podstawie którego należałoby wywieść wniosek, iż oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Mimo bowiem, że ogólny wydzźwięk wyjaśnień oskarżonego wskazywał, że pojazdem kierowała inna osoba, to sąd I instancji przeprowadził ocenę wiarygodności tego dowodu, w powiązaniu z całym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Relacje te zostały też ocenione przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego oraz logiki. Rolą sądu orzekającego nie jest bowiem bezkrytyczne przyjęcie za wiarygodne zeznań i wyjaśnień składanych w sprawie, ale ocena tychże relacji. To, iż wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego nie można dać im wiary, co do tego, że

kierowała inna osoba, jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie można też zapominać, że w sprawie został przeprowadzony eksperyment procesowy, w wyniku którego ustalono, że jednak policjantka A. K. mogła zauważyć kierującego i podać czy w samochodzie były inne osoby, gdyż było to możliwe w zw. z oświetleniem ulicy po której się poruszał pojazd oskarżonego. Stosowny zapis dot. tej okoliczności znajduje się na końcu protokołu eksperymentu procesowego, a to, że ulica była wystarczająco oświetlona zostało utrwalone na zapisie video z przeprowadzonego eksperymentu. W kontekście tych dowodów, to trudno zgodzić się ze skarżącym, że świadek ta nie mogła widzieć charakterystycznego wyglądu oskarżonego, bo o tej porze w październiku było ciemno, gdyż jak już zaznaczono, ulica po której poruszał się pojazd oskarżonego była wystarczająco oświetlona, tak, że nawet brak oświetlenia wnętrza kabiny samochodu C. B. pozwalał na zauważenie sylwetki kierowcy i zarejestrowanie czy jedzie on sam czy też ktoś jeszcze znajduje się na miejscu pasażera.

Oczywiście należy się zgodzić ze skarżącym, że zapis z videorejstratora w sposób jednoznaczny przesądziłby o tym jaki był faktyczny przebieg zdarzenia, ale skoro takiego zapisu zabrakło, to w świetle zeznań policjantów oraz przeprowadzonego eksperymentu procesowego możliwe było odtworzenie przebiegu zdarzenia i prawidłowe przypisanie oskarżonemu winy w popełnieniu zarzucanego mu czynu. Kwestionowanie zaś wiarygodności relacji Z. P. (1) i A. K. spekulacjami, że treść ich zeznań była wynikiem chęci uzyskania awansu, nagrody czy wyróżnienia jest tylko głośną próbą podważenia ich zeznań, w sytuacji, gdy skarżący nie przedstawia żadnego dowodu by wykazać, że policjanci uzyskali jakąkolwiek gratyfikację w zw. z zatrzymaniem i oskarżeniem C. B. o czyn z art. 178a§1kk.

Ponadto należy podkreślić, że wyjaśnienia oskarżonego też podlegają ocenie, a w sytuacji, gdy oskarżony mówi o tym, że kierowcą był jego znajomy, a nigdy nie był stanie podać jakichkolwiek bliższych informacji pozwalających na zidentyfikowanie tej osoby, to trudno takim wyjaśnieniom dać wiarę i ocenić je jako prawdopodobne. Podobnie wygląda kwestia opisanej przez oskarżonego ucieczki tego „znajomego” z miejsca zdarzenia w kontekście tego, że policjanci którzy nadjechali nic takiego nie zauważyli. Oczywiście oskarżony może się bronić w dowolny sposób, ale sąd nie może być pozbawiony prawa do dokonania oceny wiarygodności tego dowodu przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stosując zaś te kryteria do analizy wersji C. B., to trudno przyjąć by jego wyjaśnienia były logiczne, a opisany przebieg zdarzenia prawdopodobny.

Tak więc kwestionując ocenę zeznań policjantów poczynioną przez sąd orzekający, i zarzucając tej ocenie obrazę art. 7 kpk, to sam skarżący nie wykazał, że analiza tych dowodów przeprowadzona przez sąd jest sprzeczna z logiką, doświadczeniem życiowym, a tym samym by sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych i by można było dać prymat wyjaśnieniom oskarżonego.

Należy tu przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Natomiast w realiach tak opisanego zarzutu z art. 438 pkt. 3 kpk i jego uzasadnienia, jak to uczynił autor apelacji, to nie można się z nim zgodzić, że wykazał on, że ocena zeznań świadków Z. P. (1) i A. K. i wyjaśnień oskarżonego przeprowadzona przez sąd I instancji i należycie umotywowana, w kontekście także dokonanej przez ten sąd oceny całokształtu materiału dowodowego w sprawie, z uwzględnieniem m.in. wyniku eksperymentu procesowego jest nieprawidłowa, a w konsekwencji doprowadziła do bezprawnego przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu.

Skarżący zarzucił też sądowi I instancji, iż naruszył art. 424§1kpk, jednak w świetle uzasadnienia zarzutów z apelacji należy stwierdzić, że skarżący tak naprawdę formułuje dalsze argumenty dla wykazania, że sąd orzekający dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, niewłaściwie ocenił zeznania Z. P. (1) i A. K. i bezzasadnie nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonego. W sytuacji jednak, gdy autor apelacji nie zauważa braków elementów uzasadnienia wskazanych w przywołanym przepisie, tylko formułuje zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów, to nie można przyjąć by zasadnie wykazał on naruszenie art. 424§1kpk. Nie można też skutecznie uzasadnić naruszenia art. 424§1kpk tym, że Z. P. nie odpowiadał na pytania obrońcy zasłaniając się niepamięcią, że świadek ten

nie potrafił podać pewnych szczegółów, w sytuacji gdy sąd I instancji zauważył w uzasadnieniu, że Z. P. był skupiony na kierowaniu samochodem i wykonywaniu manewru zawracania, ale A. K. już nie, co stanowi logiczne uzasadnienie tego, że to zeznania A.K. zawierały więcej szczegółów, gdyż to ona miała możliwość skoncentrowania się na obserwacji i zapamiętaniu fragmentów zdarzenia.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że wniesiona apelacja jest więc bezzasadna w stopniu oczywistym, bo kompleksowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ustalenia faktyczne, jakie na jego podstawie poczynił Sąd Rejonowy, są prawdziwe i odpowiadające tym dowodom. Oceniając apelację obrońcy oskarżonego należy stwierdzić, że to nie sąd I instancji, lecz obrońca oskarżonego, przywołał w swojej apelacji tylko te dowody, a nawet tylko domniemania, które miałyby wspierać linię obrony przyjętą przez oskarżonego, przy pominięciu tego, że już same wyjaśnienia oskarżonego raziły naiwnością i brakiem logiki i nie mogły być uznane za wiarygodne, stąd nie można było uznać by sąd I instancji, przy rozpoznaniu sprawy dopuścił się błędu w zakresie przyjętych ustaleń faktycznych. Przywołane zaś przez obrońcę argumenty na poparcie zarzutów z apelacji nie mogą podważyć przyjętych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego.

Biorąc więc pod uwagę, że apelacja pochodzi od profesjonalnego prawnika i że podniesione zarzuty uwzględnia się w granicach środka odwoławczego, to powyższe rozważania należy podsumować w ten sposób, że nie można zgodzić się z obrońcą oskarżonego co do tego, że doszło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a nadto by sąd ten przypisując oskarżonemu winę w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu to dopuścił się obrazy art. 7 czy naruszył normę art. 424§1 kpk. Ponadto należy zaznaczyć, że mimo, iż skarżący w części wstępnej apelacji powołał obrazę art.7 kpk, czy art. 424§1kpk, to do treści tych przepisów nie odwołał się już wprost w uzasadnieniu tego środka zaskarżenia, co spowodowało, że sąd odwoławczy odniósł się tylko do hasłowo do tych zarzutów, łącząc je z omówieniem zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zaskarżonego orzeczenia.

Należy też odnieść się do kary wymierzonej oskarżonemu za przypisany mu czyn i stwierdzić że i w tym zakresie sąd I instancji wymierzył karę grzywny, której nie można zarzucić rażącej surowości, która została wymierzona z uwzględnieniem dyrektyw z art. 53 kk, a także sytuacji rodzinno-majątkowej oskarżonego. Jako prawidłowe, uwzględniające właściwie stan majątkowy oskarżonego i zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu należy ocenić też rozstrzygnięcia dot. środków karnych: świadczenia pieniężnego oraz zakazu prowadzenia pojazdów

Z przedstawionych więc wyżej względów Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty za postępowanie przed sądem II instancji oraz 240 zł tytułem opłaty .